

Uciezka

Halina Frąckowiak

Znikąd już nie ma ratunku.
Znikąd już nie ma pomocy.
Czarny mnie pociąg uwozi,
W głąb przepaścistej nocy.

Czerwone miasta za oknem.
Jak iskry, na wietrze lecą.
Wołają, wabią - ku sobie,
Oczami sowimi świecą.

Zanurzam się w ciemny tunel.
Czym prędzej, czym prędzej, tak dalej.
Każda sekunda, mnie boli
I każde wspomnienie pali.

Dudni mój krzyk pod kołami.
Dudni, zatacza się, kręci.
Jakże Cię zmiażdżyć i wytracić,
Na zawsze wygubić z pamięci!

Dokąd mam uciec przed Tobą?
W jakiej zatopić się nocy?
Gdy znikąd, nie ma ratunku
I znikąd już nie ma pomocy.

(c) 1983